

# Francja przestrzega Italię

## przed przyjaznią z Niemcami

### Przegląd czasopism francuskich

Prasa włoska rozpętała burzę ataków antyfrancuskich, francuska prasa lewicowa próbuje jej dotrzymać kroku, natomiast prasa narodowa, francuska przemawia po przyjacielsku, używając szeroko formy listów otwartych adresowanych do znanych działaczy włoskich. Przyjaciel Włochów i wybitny znawca spraw włoskich Robert Brasillach w „Je suis partout” umieścił coś w rodzaju listu pożegnania „Au revoir Italie”.

#### CZY SPRAWY ZASZŁY AZ TAK DALEKO

Autor twierdzi, że wszystkie spory włosko - francuskie dałyby się uzgodnić w drodze wzajemnych ustępstw, ale w innych momentach.

„W innym momencie, gdyż obecnie podpisaliśmy już waszą „szmatę stalową”. To co jest — to jest, i ani my, ani wy, ani sam Hitler, prostacki konkurent Pana Boga, już nie na to nie poradzi. Wy się już przygotowujecie do tej wojny, nie obawiamy się słów. Jeśli chodzi o nas, myślimy zarówno o teraźniejszości, jak o przyszłości: wy na pewno zdajecie sobie sprawę, chociażby z dokuczliwych pogrozek naszej prasy demokratycznej, jaką się reprezentuje armia francuska — największa armia świata. Zdajecie sobie również sprawę, że jesteście narodem bogatym, gdyż traktujecie nas, jako konserwatystów”.

#### STO LAT I DZIEWICA ORLEAŃSKA

Zdajecie sobie również sprawę, że imperium brytyjskie nigdy jeszcze nie było zwyciężone: owzem, raz, ale na to trzeba było stu lat i jednej świętej. Zdajecie sobie sprawę, że potęgi gospodarcze świata idą z nami, i że dziś nie może być najmniejszej wątpliwości, co do wyniku wojny długiej, uciążliwej, lecz zwycięskiej dla Francji. Wiecie o tym dobrze, bo wasz pakt sojuszniczy, weta Kaulaule zakazująca odrębnego zawieszenia broni. Zawieszenie broni, wielki Boże? Czy nie oznacza, że chcecie rozpocząć wojnę bez wiary w zwycięstwo?”

#### CENIMY POKÓJ

„Jeżeli chodzi o nas, to będąc pewni zwycięstwa, wolimy jednak te zwycięstwa, jakie daje pokój... Martwi nas ten wasz „świsstek stalowy”, gdyż chodzi nam o was. Nie zapoznajemy Italii, ani też wiecznej, ani faszystowskiej, nie przechodzimy do porządku ani nad geniuszem rasy, ani geniuszem waszego Duce...”

Czy to w obliczu pokoju!  
Czy w obliczu wojny!  
Czy po wojnie!  
Zawsze z tą samą pewnością powiemy wam:  
Au revoir Italie!”

#### JEDEN KOŃ, JEDEN ZAJĄC

Claude Jeulet również w „Je suis partout” twierdzi, że sojusz włosko - niemiecki sporządzono według recepty żydowskiego paszetu — pół na pół, jeden koń, jeden zając, lub „połączenie, w którym duże koło wprowadza w ruch mniejsze”.

#### GDY ZGASŁY LAMPIONY

Gdy zgasły lampiony uroczystości traktatowych, Berlin z prestrachem śledzi sceptycznie potraktowanie sojuszu przez świat polityczny, stąd ekscesy propagandy, które w skrócie brzmią, jak następuje:

„Patrzcie i podziwiacie... Oto nasze mięśnie, nasz wigor i nasza potęga! Ach, żal, że do się dziwne wydaje, jesteście naprawdę przyjaciółmi, nawet poniekąd braćmi”.

Tymczasem niezadowolenie z powodu zawarcia sojuszu jest widoczne nie tylko we Włoszech. W Niemczech niezadowolenie ma nawet głębsze podłoże. W stosunku do Włoch dwa czynniki grają rolę wśród ludności niemieckiej — głęboka uraza, datująca się z lat 1914—15 z jednej strony, z drugiej rozpowszechnio-

ne w Niemczech przekonanie, że Włosi, będąc słabszym partnerem, odnoszą większe korzyści”.

#### MOŻE MONOLIT, ALE CZYMI KOSZTEM

Traktat gwarantuje utrzymanie obecnych granic państw osi, ale czy po doświadczeniach umów wiedeńskich i praktyk praskich, taka gwarancja nie jest przypadkiem groźbą dla Triestu i północnych Włoch? „Niemcy trudności osi wyzyskały w sposób korzystny dla siebie. Teraz Rzesza będzie czekała na okazję przekształcenia się w drugie cesarstwo germańsko - romańskie. Z tego punktu widzenia traktat berliński może faktycznie wieść włosko - niemieckie przekształcić w monolit”.

#### CZY LIGA DEMOKRA- TYCZNA ISTNIEJE?

Część prasy chce „przeciwników osi gwałtem zmieścić w ramy demokracji. „Candide” zapytuje: „Czy słuszna jest nazwa Ligi demokratycznej? W skład tej

Ligi wchodzi: Anglia — monarchia liberalna, arystokratyczna, handlowa i kapitalistyczna, Francja — republika burżuazyjna, wstrząsana periodycznie przez przejściowe paroksyzmy marksizmu, po których następuje okres restrykcji, o charakterze prawie że dyktatury, Polska — traktowana, jako dyktatura wojskowa, Turcja — dyktatura, wreszcie Rumunia — dyktatura królewska, Grecja — dyktatura, wykonywana częściowo przez króla i częściowo przez premiera. Dlaczego do tej kolekcji „demokratycznej” nie dołączyć dyktatury proletariackiej w Sowietach, wykonywanej systemem carów tatarskich?”

#### SROGI HITLER I NIE- WINNE NIEMCY

„Jeszcze wojna nie wybuchła, a już rozpoczyna działanie grupa, obawiająca się zbyt pełnego zwycięstwa Francji. Za pomocą radia, filmu, prasy, agitacji, zaczyna w nas wmawiać, że jedynym winowajcą jest hitlerizm. że są dobre, niewinne Niemcy... że

wystarczy wrócić do idylli Briand — Streseman, aby świat stał się znowu tak piękny...”

Tymczasem różnica między Stresemanem a Hitlerem jest jedynie różnicą czasu. Czego nie wybrał Streseman, pogrozkami odbiera Hitler

Age.

## Krzyki, śmiech i nauka

### Zycie świetlicy dla dzieci z Pow. Śl.

Sukienki dziewczynek z 5-go zespołu furkotały wesoło na najwyższych szczeblach drabinki gimnastycznej. Kosmyki włosów opadły na rozemnięte, poczerwieniałe z wysiłku twarze.

Pani prowadząca świetlicę bała się o te małe sztuki mistrzynie zawieszane na drabince jak małpki, ale żał jej było przerywać ten numer programu (akrobacje czyli w gwarze dzieci sztuki piękne), tyle

włożono w przygotowanie go za pomocą i dziecinnej entuzjazmu.

Uroczyste zakończenie świetlicy dla dzieci ze szkoły powszechnej Nr. 123, odbyło się bez wypadku i kłótni. Było trochę łez przy pożegnaniu z panią, deklamacje i piosenka ułożona przez same dzieci, śpiewana rzewnymi, nie bardzo skoordynowanymi głosami.

Żegnaj świetlico kochana. Nadeszła chwila rozstania. Serce tak dziwnie uderza. Mgła jakaś oczy zasłania. Mieszkańcy Solca przestali się już skarżyć na krzyki i hałasy. Świetlica zakończona — wszystko ucichło.

Doskonale urządzone sale stoją milczące i puste. Na podwórzu szkolnym nie ma siatkówki. A tak niedawno było tu bardzo głośno i wesoło.

#### LEKCJE MUSZA BYĆ ODROBIONE

O 3-ciej czy 4-iej po południu dzieci schodziły się ze swymi: torynami, z których wyłaziły dziurami poplamione piórnikami.

Rozhukana gromada siadała przy stolikach i leniwo zabierała do nauki. Nie mogło się przy tym obyć bez kłótni, które trzeba było łagodzić i krzyków, które nie łatwo można uciszyć.

Ala po godzinie składano krótkowane zeszyty z koślawymi kolumnami tabliczki mnożenia i nieortograficznie zadania polskie

#### Kto zyskuje?

Prasa francuska nawołuje swych czytelników do robienia jak największych zakupów, widząc we wzmożeniu się obrotów handlowych najlepszy sposób przeciwdziałania depresji gospodarczej.

Nie chodzi tu naturalnie o to, by gromadzić jakieś nadzwyczajne zapasy, lub kupować rzeczy niepotrzebne, ale o to, by nie poddawać się nastrojom przesadnego lęku przed „niepewnym jutrem”, nie ukrywać pieniędzy w pończochach i siennikach, lecz nadać im normalny, zgodny z ich przeznaczeniem obieg. Pieniądże czerpane z pończoch, kiedyś się przecież skończą i ich właściciela czeka los

owego przystawowego Macka, który co zasiał, to i zjadł.

Tylko pieniądź będący w ruchu przynosi korzyści. Możemy nim obracać bezpośrednio lub za pośrednictwem instytucji oszczędnościowej, w której go ulokujemy, możemy też kupić los do czterdziestej piątej Loterii Klasowej, której ciągnięcie pierwszej klasy zaczyna się dwudziestego b. m.

Ala nie poddawajmy się uczuciom lęku, bo nie tylko nic na tym nie zyskamy, lecz napewno stracimy, zmniejszając naszą siłę odporną i paraliżując jasność umysłu.

#### DZIECI Z POWIŚLA

Hałas rósł w ostrym tempie. Takie to już prawo, że dzieci do lat 16 muszą kłócić. Bez krzyku nie ma zabawy.

I nie ma zabawy bez jakiegos wypadku, awantury, czy bójki.

Dzieci z Powiśla są harde i nie lubią nikomu ustępować z drogi, wiedząc, że to się nie oplaca.

Dopiero tu w świetlicy uczą się mówić „przepraszam” i wykonywać spokojnym, stanowczym tonem wydawane rozkazy.

Nauka ta przychodzi im z większą nawet trudnością, niż kaligrafia. Trudniej nagiąć niesforne rozhukane charaktery do przyzwyczajonych form postępowania, niż wdrożyć nieumiejącą rękę do kaligraficznego pisania. O wiele trudniej.

— Jednak niewątpliwie jest pewien postęp — mówi pani, prowadząca świetlicę.

A co najważniejsze dzieci przywiązują się do świetlicy. Raz zapisane przychodzą chętnie. Lubią wspólne zabawy, w czasie których nie wiedząc same, kiedy uczą się bardzo wielu rzeczy.

Wyrwanie ich na kilka godzin dziennie z tych warunków, jakie znajdują w domu, gdzie rozmawia się przetrwaniem kłótni, to bardzo dużo, niewspółmiernie dużo w stosunku do czasu, który się im poświęca.

m. s.

## Walka z polskością na Warmi

Na Warmii od kilku tygodni rozpoczęła się nowa fala kasowania polskich nabożeństw. Z „nieświadomych” powodów przestano odprawiać się polskie nabożeństwo w Biskupcu, Dywidsach, Gielkowie, Węgoju i Brunswaldzie. Jak oświadczył ks. proboszcz

Pruszkowski w Węgoju, nabożeństwa polskie kasuje się nie z własnej woli. Rozumiemy wymowę tych słów. Ludności polskiej zakazuje się chwalić Boga polskimi śpiewami i modlitwą polską.

## Pod groźbą użycia broni Niemcy wyrzucają żydów do Polski

Ostatnio przywieziono nad granicę polską pod konwojem agentów Gestapo około 70 żydów, których wyłanowano w okolicy kopalni „Beuthen” pod Bytomiem. Po zapadnięciu zmroku, około godz. 21-szej, niemiecki Grenzschutz pod groźbą użycia broni zaczął pędzić żydów w kierunku granicy polskiej. Zaalarmowana polska Straż graniczna zdołała ten zamach ode

przeć. Część jednak żydów w ilości 17 osób zdołała przekroczyć granicę polską w okolicach Blachówki powiatu tarnogórskiego.

Żydów tych przesłuchano, przy czym okazało się, że nie posiadali oni z sobą żadnych dokumentów, a z podanych przez nich faktów wynikało że są to obywatele Rzeszy. Żydów tych oddawiono z powrotem do granicy.

## Przyjaźń niemiecko-żydowska w Gdańsku

Wobec regularnych konfiskat wszelkich dzienników polskich w Gdańsku nie małe zdumienie wzbudza fakt, że losu pism polskich nie podzielają pisma żydowskie. Gdy półka pism polskich w księgarni dworcowej jest pusta, nabyć można spokojnie „Hajnt”, „Moment” i t. p. Wspomniała synagogę się wprawdzie rozbiła, firmy żydowskie zlikwidowano, ale dawna wiekowa przyjaźń niemiecko - żydowska jakoś zupełnie nie wygasa. Nie nawiąże do aryjskiego narodu polskiego jest jednak większa od niechęci do semickich żydów - Izraelitów. Coprawda w niektórych pismach pisano coś o dążeniach

porozumienia z żydami. Czyżby to miało jakieś podstawy?

## KOLCE BEZ RÓŻ

W NIEMCZECH  
BRAK KONI...

Ostatnio pisma doniosły Nam, że brak

Jest w Niemczech koni...

A osty?

Tych nie brak!!

## Uroczyste poświęcenie Nowego gmachu Elektrowni Miejskiej na Wybrzeżu Kościuszkowskim

W dniu 10 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie nowowzniesionego gmachu administracji Elektrowni Miejskiej w Warszawie przy ul. Wybrzeże Kościuszkowskie Nr. 41. Przemówienie powitalne wygłosił Naczelny Dyrektor Elektrowni p. min. inż. Alfons Kühn, który jednocześnie zobowiązał prace komitetu budowy domu.

Następnie, poświęcenia gmachu dokonał proboszcz parafii św. Teresy ks. prałat Żelazowski, który wygłosił podniosłe przemówienie.

Następnie przemawiał w imieniu Zarządu Miejskiego wiceprezydent Kulski, a po dekoracji 119 zastużonych pracowników Elektrowni jeden z pośród dekorowanych.

W uroczystości, poza tym wziął udział chor obrządku pracowników Elektrowni.

#### UPIĘKSZENIE POWIŚLA

Nowy piękny gmach Elektrowni stanął na Powiślu, na rogu ul. Tamki i Wybrzeża Kościuszkowskiego upiększając tę dzielnicę.

Jest to gmach administracyjny Elektrowni Miejskiej w Warszawie. Pomieścił on wszystkie biura Elektrowni rozsiane dotąd po mieście, z wyjątkiem filii, które ze względu na swe przeznaczenie obsługi interesantów zamieszkałych w różnych dzielnicach pozostały w dotychczasowych siedzibach.

Szkicowy projekt gmachu wykonał inż. arch. Czesław Jabłoński, a opracował go i kierował robotami budowlanymi inż. arch. J. Korszyński. Gmach administracyjny Elektrowni Miejskiej o 4 kondygnacjach posiada fasadę długości 130 metrów. Jest to budowla nowoczesna o żelbetowej konstrukcji szkieletowej.

O rozmiarach budynku świadczy jego objętość przekraczająca 32 tys. metrów sześciennych. Cokół gmachu jest wykonany z granitu krajowego, a licówka z płyt piaskowca.

Wnętrze budynku wykonane bardzo skromnie, z wyjątkiem pięterowej sali operacyjnej, znajdującej się w środkowej części gmachu. Salię to wyłożono płytami z marmuru krajowego.

Zewnętrzny element dekoracyjnym gmachu jest trzypiętrowa szklana ściana klatki schodowej. Będzie ona oświetlana w nocy, a światła, stanowiąc świetlną dekorację Powiśla, szczególnie efektywnie się prezentującą od strony Wisły.

WEWNĘTRZNE URZĄDZENIE Z urządzeń zastępujących na specjalną uwagę wymienić należy instalację centralnego ogrzewania wodnego. Wykorzystana jest w tym wypadku gorąca woda ogrzewana parą w kotłowni Elektrowni i dostarczana do budynku rurami podziemnymi.

Gmach jest całkowicie zelektryfikowany i np. w umywalniach zastosowano m. in. zamiast ręczników specjalne elektryczne suszki do rąk.

Przy budowie gmachu uwzględniono w szerokim stopniu wymagania OPL, m. in. urządzono schrony. Obszerny dziedziniec rozplanowano estetycznie. Pokryty on będzie trawnikami i klombami kwiatów.

Godne podkreślenia jest szybkie tempo budowy. Gmach wykończono całkowicie w ciągu około półtora roku, mimo że prace, szczególnie przy palowaniu fundamentów, wymagały dużego zachodu.

Wszystkie większe przedsiębiorstwa miejskie w Warszawie posiadają własne gmachy. Nie miała go

dotychczas tylko Elektrownia, która do końca 1934 r. była administrowana przez koncesjonariuszy.

#### ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI ELEKTROWNI

W okresie ostatnich 4-ech lat Elektrownia znacznie rozszerzyła swoją działalność, o czym świadczą chociażby zwiększenie liczby odbiorców ze 187 do 260 tysięcy oraz zwiększenie spożycia energii elektrycznej. Powstały nowe działy jak np. wydział inwestycyjny, dział propagandy, grzejnictwa dla celów gospodarstwa domowego, biuro zmiany napięcia, referat OPL, dział personalny itp.

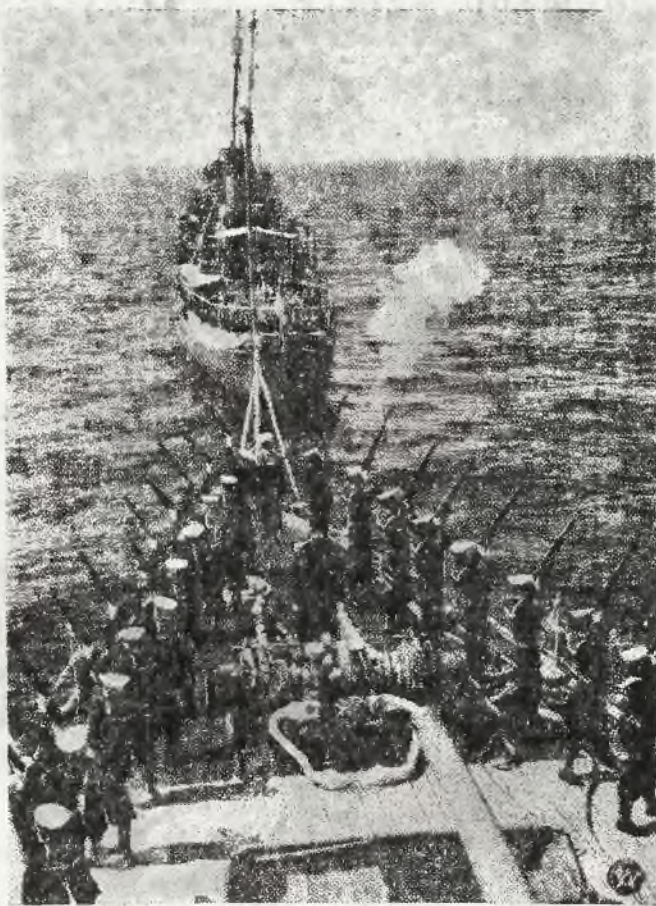
Dotychczas biura Elektrowni mieściły się w lokalach wynajętych w domach prywatnych i były rozrzucone w 4-ech punktach miasta. Zespolecie tych biur w jednym miejscu da oszczędność na czasie w załatwianiu różnych spraw oraz zwiększy sprawność pracy.

#### INNE PRACE BUDOWLANE

Niezależnie od wykonania gmachu administracyjnego Elektrowni Miejskiej w pełnym toku są pra

## Wytwórnia PALT. KOSTIUMÓW, SUKIEN poleca ostatnie modele 1939 Józef SKWARA • WIELKA 2

## UROCZYSTOŚCI ŻALOBNE NA MIEJSCU KATASTROFY ŁODZI PODWODNEJ „THETIS”



Fragment uroczystości żałobnych, które odbyły się na miejscu katastrofy angielskiej łodzi podwodnej „Thetis”. Żołnierze marynarki angielskiej oddają salwę honorową.